

№ 118.

Kalendarzyk tygodniowy:

Wt. św. Filipa.
Sr. św. Bedy W. D.
Czw. św. Augustyna B.
Piąt. św. Teodozji P.
Sob. św. Feliksa M.
Niedz. Ziel. Świątki.
Pon. Świąteczny.

Wschód słońca godz. 5 m. 52
Zachód słońca godz. 7 m. 05
Długość dnia godz. 16 m. 11
Przybyło dnia godz. 8 m. 37

Cena prenumeraty:

w ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie " 5 " —
Kwartalnie " 1 " 50
Miesięczn. " " 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie " 5 " 78

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Administracja

w Łodzi.

Spacerowa № 41.

Telefonu № 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Wtorek, 26 dnia maja 1914 roku.

Kantory: własny w Warszawie ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke;
w Zgierz u apteczki p. Patka.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-jej po południu.

CENY OGŁOSZEŃ: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem: pierwszy raz 12 kop., następny 10 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (za każdą grubszą literę płaci się 2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy 25 kop. Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dzień świąteczny, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Nowe

8-kl. Gimnazjum męskie

z prawami gimnazjów rządowych.

Zapisy uczniów do klas wstępnych, I, II, III i IV, ewentualnie do wyższych, codziennie od godz. 4 — 8 po poł. w tymczasowej kancelarii gimnazjum, **Tramwajowa 15**, vis-a-vis remizy (połączenie tramwajowe nr. 2 i 7); także drukowane gotowe podania i wszelkie informacje. **Wpis znacznie niższy**, a mianowicie: dla klas wstępnych 40 rb., I i II — 50 rb., III i IV — 60 rb. półrocznie. Przy dostatecznej ilości kandydatów przedwstępne egzaminy wstępne odbędą się w końcu maja. 2091

F. LEHRA

w Łodzi.

Łódzki Oddział

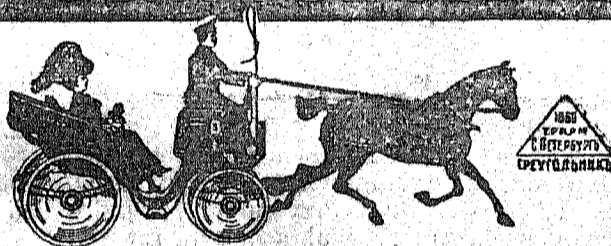
T-wa „Treugolnik”

ul. Piotrkowska 125.

2029

Tel. 18-74.

GUMY POWOZOWE



TREUGOLNIK

Noc w mieście.

Na ulicach nocny mrok...
Zdała stróża słyhać krok...
Wszystko w krąg zmartwiła w śnie,
Tylko gwiazdy nie śpią, nie!...
Milton niebios zdobi łuk,
Milton miejski depce bruk —
Jedne spadną z niebios wzgórz,
Drugie — dawno spadły już...
Na ulicach hula ziąb...
Z knajpek pary bucha kłęb,
Z nią wesoły idzie gwar,
Skrzy się nektar na dnie czar...
I tu gwiazdki wdzięczą się
Na etykiet jasnym tle,
Bowień krąży z ręk do ręk
Tu Szustowa koniak w krąg...
Na ulicach nocny mrok...
Raz wraz słyhać jakże krok,
Z knajpek ludu wraca moc
W tę gwiazdzistą mroźną noc...
Ale gwiazdy z nieba wzgórz
Coraz bardziej bledną już,
Tylko te, co skrzą na szkle,
Blasków swych nie tracą — nie!... 2101

PISZĄ NAM Z PARYŻA:

„Starość już nie istnieje” przynajmniej pozornie.

Starymi są tylko ci, którzy tego pragną.

Niepomierny rozwój wiedzy we wszystkich jej gałęziach obdarzył Was, Szanowne Panie, między wieloma innymi i tym, dawno Wam już należnym a zdumiewającym wynikiem fizjologicznych badań, mających na celu zachowanie jak najdłużej Waszej uroczej piękności...

Dziś jest to już faktem i bardzo wiele istot, na szerokim świecie śledzących za postępem nauki, fakt ten stwierdziło własnym doświadczeniem.

Czyż potrzeba przypominać owo sławne posiedzenie Akademii Medycznej Paryskiej, na którym profesor Fournier wykazał oczarowanemu audytorium uczonych zdumiewające skutki Radioaktywności w zastosowaniu do skóry ludzkiej? Twierdzenie swoje poparł on licznymi przykładami, istotnie zdumiewającymi... Twarze silnie zniszczone przez czas lub choroby, zatracaly wolna ślady tych zniszczeń, a skóra odzyskiwała świeżość młodości. Mięśnie tak dalece się odradzały, że nawet ślady po wrzodach — nawet plamy barwikowe ginęły po kilkumiesięcznej kuracji.

Wkrótce po tem sensacyjnym odkryciu, pojawiły się pierwsze zastosowania praktyczne pierwiastków Radioaktywnych pod postacią kremu upiększającego (de Beauté) mifego i wonnego, a dziś już tak bardzo rozpowszechnionego, pod nazwą Kremu „Activa”. Wszelkowi światowa prasa powitała go jaknajzyczliwiej, co się odbiło przeciągłym echem w całym świecie kobiecym.

Odtąd krem ten szedł tryumfalnym szlakiem... Samą siłą swoich niezaprzeczonych własności, bez rozgłosnych, szumnych, a tak często zawodnych, reklam Krem „Activa” zjednał sobie miliony zwolenników.

Jeż to kobiet zawdzięcza mu dzisiaj cerę jaśniejącą, młodość utrwaloną i niegasnącą piękność.

Pod działaniem radioaktywnego Kremu „Activa” nika wszelkie powierzchowne wady skóry, naskórek się wygładza, cera robi się jaśniejszą, twarz niedostępna wszelkim wpływom powietrza, odzyskuje zupełnie świeży wygląd, co więcej Krem „Activa” wygładza zmarszczki nawet te mimiczne, tak trudne do zwalczania. Zawarte w nim zbawcze pierwiastki, przenikając tkanki tłuszczowe, odradzają mięśnie i wzmacniają rozluźnione muskuły, będące głównym tych zmarszczek źródłem.

Jeżeli więc przy codziennem porannem badaniu Waszego oblicza w nieubłaganym zwierciadle — ujrzyte Szanowne Panie... a nawet i Wy, Panowie, różne wady Waszej cery, lub gęsta siatkę zmarszczek na Waszych twarzach, to przypiszcie sobie tylko wyjątknie winę, żeście dotąd nie skorzystali ze świetnej sposobności usunięcia tych oszpeceń. Zastosujcie copędzej Krem „Activa”.

Duży słoik, wystarczający na 5—6 miesięcy, kosztuje 3 rb. Skutki jednak są tak znamienne już po dniach kilku, że radzimy nabyć słoik próbny, którego zawartość wystarcza na miesiąc. Cena rb. 1.

COMPAGNIE FRANÇAISE DE VULGARISATION, 41, RUE D'AMSTERDAM, PARIS.

Wyłączna sprzedaż na Królestwo i Cesarstwo. Leon Bernhardt i Syn, Warszawa, ul. Wawicka 9.

Dostać można również we wszystkich składach aptecznych, perfumeryach i znaczniejszych zakładach fryzjerskich. 2093

Rewolucya albańska i trójporozumienie.

Sensacyjne wypadki albańskie nie zdziwiły pono nikogo, kto miał pojęcie o wewnętrznych stosunkach tego nowego państewka. Nie należy z tych wypadków wysnuwać zaraz zbyt czarnych wniosków. Być może, że księciu Wied uda się z pomocą zbrojną Austrii i Włoch — pokonać bunt i zorganizować państwo. Być może, że rewolucja albańska „kmetów” (kmiaci, chłopów) przeciwko bejom wyjdzie na użytek władzy monarchicznej księcia... Ale z równą słusnością inni znawcy stosunków albańskich wróżą ks. Wied niepomyślny koniec i są zdania, że będzie musiał oprzeć się na europejskich bagnietach, jeśli chce rządzić w swem księstwie.

Jeden niebezpieczny magnat albański, zdraziecki, chytry Essad pasza — został wygnany i pojechał do Brindisi. Pozostali jednak w kraju członkowie jego rodu. Essadowi paszy udowodniono stosunki z Turcją, Serbią i Francją. I w tem trzeba widzieć okoliczność bardzo pogarszającą sytuację, że wybuchy albańskie terazniejsze nie są samorzutne.

Wszystko przemawia za tem, iż gorliwe za-

biegi postronne celowo przeszkadzają konsolidacji Albanii; ponieważ zaś zbyt jest wielu interesowanych w tem, żeby nowe państwo nie mogło się utrwalić i ponieważ ludność stanowi element dla agitacji nader podatny—horoskop nowej więc Albanii zarysowuje się ponuro i rzuca złowrogi cień na sytuację ogólną europejską.

Jakoż angielska prasa bardzo pesymistycznie zapatruje się na dalszy rozwój wypadków w Albanii i wyraża podejrzenie, że Austria i Włochy same wywołały ruchy w Albanii, a żeby mieć pozór do zajęcia tego kraju.

Trzeba będzie teraz wogóle uważnie słuchać głosów prasy francuskiej, angielskiej i rosyjskiej. Państwa trójporozumienia nie mają oczywiście żadnego interesu w tem, aby ułatwić konsolidację Albanii. Im więcej Austria ma na Bałkanie kłopotów, tem weselszy nastrój panuje w Paryżu.

Jubileusz kolonij niemieckich.

Nader ciekawą uroczystość obecnie organizują pewne sfery w Niemczech, które dużym kosztem nawet wydają z okazji tej dzieła jubileuszowe.

Uroczystość ma się odbyć na początku roku przyszłego w Cesarstwie Rosyjskim z powodu 150-letniego jubileuszu powstania kolonij niemieckich na obszarach gruntów państwa rosyjskiego.

W roku przyszłym upływa bowiem tyle lat, gdy cesarzowa Katarzyna II zezwoliła na osiedlenie się nad brzegiem rzeki Wołgi Niemcom kolonistom, w celu zaprowadzenia kultury rolnej. Powstały szybko kolonie niemieckie nie tylko nad brzegami rzeki Wołgi, ale też w ziemi kubańskiej, gub. ekaterynosławskiej i pod grzbieciem gór Uralskich.

Stworzyli sobie oni nawet własne miasto w gub. Taurydzkiej i nadali mu niemiecką nazwę Halbstadt, do którego zjeżdżają się dla załatwienia różnych interesów handlowych.

Obchód uroczysty jubileuszu ma się odbyć w Pokiowsku, do którego zjadą się na oznaczony dzień delegaci różnych korporacyj niemieckich z zagranicy.

Z okazji jubileuszu odbite zostaną żetony pamiątkowe.

Co jest ciekawe, że udział w tej uroczystości mają wziąć także... Niemcy Łódzcy i tomaszowscy. Między innymi ofiarowali oni do księgi jubileuszowej ogłoszenia licznych firm, które na uroczystość wysłać mają delegatów.

Liczny również udział mają wziąć w uroczystości mieszkańcy kraju nadbałtyckiego.

(e)

Zebranie robotników chrześcijańskich.

Przy bardzo licznym udziale osób odbyło się w niedzielę w lokalu własnym przy ul. Przejazd № 34, ogólne roczne zebranie członków Stow. robotników chrześcijańskich.

Sprawozdania kasowe i działalności zarządu za rok ubiegły podaliśmy już obszernie przed kilkunastu dniami. Dzisiaj zatem ograniczamy się tylko do podania niektórych jeszcze danych. I tak w r. 1913 wpłynęło ogółem do kasy rub. 19,124 kop. 31. wydatkowano zaś rb. 19646 k. 87, pozostało zatem rb. 477 kop. 44. Majątek Stow. po potrąceniu wszystkich długów stanowi sumę rb. 30.201 kop. 35, w gruncie rzeczy jest jednak znacznie większy, gdyż plac wraz z zabudowaniami w dzisiejszych warunkach, przedstawia przeszło dwa razy większą wartość, niż podano w sprawozdaniu.

Członków płacących stałe składki miesięczne liczy Stow. około 1.500, co wraz z niepłacącymi przekracza cyfrę przeszło 2.000.

Zebranie zagał ks. Albrecht, poczem przystąpiono do wyboru prezydium.

Na przewodniczącego powołano jednogłośnie p. Franciszka Turckiego, który zaprosił na asesorów p. p.: Z. Szulcównę, A. Zarzycką i M. Najninger oraz p. p.: Fr. Zdrojewskiego, St. Michalskiego, S. Trojanowskiego, J. Durysia, J. Tomczyńskiego i St. Budzyńskiego, a na sekretarza p. Feliksa Pałę.

Sprawozdania z działalności zarządu i komisji rewizyjnej oraz protokołu z ostatniego rocznego zebrania po wyjaśnieniach patrona Stow. zebrani jednogłośnie przyjęli.

Z kolei zdawali jeszcze sprawozdania ks. Albrecht z zapomóg udzielonych chorym członkom, p. W. Adamski z działalności biblioteki i ks. Wyrebowski w imieniu sekcji pogadank, przy czem dwaj ostatni podkreślali słabe zainteresowanie się członków zarówno biblioteką jak i pogadankami, skoro, mimo iż sekcye stoją na wysokości zadania, korzysta z nich zaledwie 12% ogółu Stow.

Po przyjęciu sprawozdań tych do wiadomości, zebrani po dłuższej dyskusji postanowili zmienić § § 36 i 37 ustawy Stow. w tym kierunku, by do ważności uchwał ogólnego zebrania, wymagana była 1/10 część ogółu stowarzyszonych a nie jak dotychczas 2/5, poczem dokonano wyborów nowych członków zarządu i komisji rewizyjnej w miejsce ustępujących.

Do zarządu wybrani zostali p. p.: J. Zieliński, A. Ginzberg, J. Tomczyński, W. Aleksandrak, oraz jako zastępcy W. Zajdel, A. Kopp, W. Banasiak, M. Kozubski i Dajstański.

Do komisji rewizyjnej weszli p. p.: Fr. Turcki, Fr. Zdrojewski, F. Rola, L. Kiełbasiński i St. Michalski.

Zebranie zakończyło się uchwaleniem po dłuższej dyskusji wniosku zorganizowania przy Stow. kasy inwalidów.

Opracowanie sprawy tej przekazano zarządowi.

Hg.

Zebranie Tow. teatralnego.

—?

W lokalu własnym przy przy ul. Cegielnianej nr. 63 odbyło się wczoraj wieczorem ogólne roczne zebranie członków tow. teatralnego.

Po zagajeniu zebrania przez prezesa stow. inż. Golca, na przewodniczącego powołano p. Konstantego Janasza, który zaprosił na asesora p. Al. Andrzejewskiego, a na sekretarza p. J. Regulskiego.

Sprawozdanie z działalności zarządu za rok 1912-13 odczytał dr. Barciński. Sprawozdania tego z uwagi na to, że umieściliśmy je już wyczerpująco w sobotnim numerze naszego pisma, obecnie nie powtarzamy. Przyjęto je jednogłośnie, podobnie jak i protokołu komisji rewizyjnej, odczytany przez p. Waltera.

W dyskusji, jaka się następnie wywiązała, prezes inż. Golc, uzupełniając sprawozdanie zarządu zalił się na słabe zainteresowanie się społeczeństwa Łódzkiego losami tow. teatralnego, czego najlepszym dowodem samo zebranie, na które przybyło zaledwie... 14 osób. W tych warunkach praca w stow. jest bardzo trudna i uciążliwa.

W dalszym ciągu zawiadomił prezes zebranych, że gubernator piotrkowski zatwierdził komisję, wybraną z łona tow., która zajęć się ma zbieraniem składek na budowę teatru polskiego w Łodzi.

W skład komisji tej wchodzi pp. M. Hertz, Wł. Horodyński, M. Daszewski i L. Jezierski.

Dzięki zatwierdzeniu temu zarząd tow. będzie mógł zabrać się energicznie do pracy, a temsamem sprawę budowy teatru pchnąć na lepsze tory. Mówca podkreślił, że fundusze zebrane już na ten cel, pozostały nienaruszone i ulokowane są w tutejszych instytucjach finansowych.

Oświadczenie to potwierdził w zupełności członek komisji rewizyjnej p. Janasz. Plotki zatem na temat, jakoby wskutek słabego stanu finansowego tow. zarząd zmuszony był naruszyć fundusz ten są zupełnie nieuzasadnione.

Nawiązując do sprawy niedawno ogłoszonej ankiety, p. Golc zawiadomił, że na wysłane zapytania otrzymano około 300 odpowiedzi. Ogółem większość oświadczyła się za stanowiskiem zarządu tow., które niejednokrotnie objawił już to na zebraniach ogólnych, już to w komunikatach. Ci zaś, którzy bawili się w krytyki, albo nic, albo też bardzo mało deklarowali. Ogółem zadeklarowano 5,513 rb.

Na ogłoszony konkurs tow. na prowadzenie teatru zgłosili oferty pp. Rygier i Pilarski. Ponadto zarząd tow. prowadził rokowania z pp.

R. Ordyńskim, reżyserem teatru Nowoczesnego w Warszawie i z p. Szyffmanem, dyr. teatru Polskiego.

P. Ordyński oświadczył jednak niedawno, że teatru prowadzić nie może, p. Szyffman zaś podał warunki niemożliwe do przyjęcia.

Niezależnie od tych kandydatów zarząd towarzystwa prowadził i prowadzi rokowania z dyr. Bolesławskim.

Odpowiedź stanowcza dyr. Bolesławskiego spodziewana jest w tych dniach.

Po przyjęciu oświadczenia prezesa do wiadomości i krótkiej jeszcze dyskusji przystąpiono do wyborów nowych członków zarządu, w miejsce ustępujących i tych, którzy dobrowolnie złożyli mandaty.

Większością głosów wybrani zostali pp. B. Feinstein, adw. przys. Lachmanowicz, T. Ordyński, J. Regulski i Z. Fiedler.

Z kolei największą ilość głosów otrzymali pp. Al. Andrzejewski i Schiff.

Z wniosków zgłoszonych polecono zarządowi z uwagi na to, że komitet budowy teatru został rozwiązany, a agendy jego objął zarząd tow. przylącać do sprawozdań rocznych z działalności tow. także sprawozdanie z funduszy zebranych na ten cel oraz

upoważniono zarząd do powołania przez kooptację komisji gospodarczej.

Zebranie zakończyło się po północy uchwaleniem zarządowi, na wniosek przewodniczącego podziękowania za owocną i pełną poświęcenia działalność.

Hg.

Wieczór operetek.

Bardzo mile spędzonym i nader sympatycznym wieczorkiem zakończyła „Lutnia“ nasza w ubiegłą sobotę bieżący sezon artystyczny, żegnając równocześnie lokal, jaki od szeregu lat zajmowała. Jak wiadomo bowiem „Lutnia“ z dn. 1 września r. b. przenosi się na jeden rok na ul. Zachodnią nr. 52, skąd po upływie tego czasu znajdzie się już we własnym gmachu przy ul. Widzewskiej nr. 102.

Sobotni wieczór wypełniły dwie bardzo melodyjne i zabawne operetki „Węglarze“ i „Piosnki tyrolskie“.

Wykonanie obu sztuk było bardzo staranne. Zasluga to nie tylko amatorów, a przede wszystkim ich ładnie brzmiących głosów i dobrej gry, ale i reżysera p. Ant. Michałowskiego, który nie szczędził trudów i starań, by przedstawienie powiodło się jak najlepiej i by na długo pozostało w pamięci.

Sukces pod tym względem był zupełny, wykonanie bowiem było takie, że publiczność bawiła się wyśmienicie, śmiejąc się do łez...

Z amatorów wyróżnili się staranną grą „jedynaczka“ wieczoru p. Z. Andrzejewska oraz pp. Sztencel, Zaborski, Proppe i Sandomierski.

Bajeczny humor wniósł z sobą na scenę p. E. Kulisz, stworzywszy w „Węglarzach“ przepyszny typ pomocnika sekretarza sądowego.

Publiczność, szczerze zapelniająca salę i serdecznie ubawiona, darzyła pojedynczych wykonawców hucznymi oklaskami. P. Andrzejewskiej wręczono ponadto prześliczny bukiet żywego kwiecia.

Wogóle ostatni wieczór zaliczyć należy do najudatniejszych w minionym sezonie...

Hg.

Z Y G Z A K I.

Piętnaście lat istnieją tramwaje miejskie, przewiozły miliony osób i nikomu nie przyszło na myśl zapytać się konduktora, dlaczego w lecie skwarzy się w sukienym mundurze? Znalazła się nareszcie taka jednostka, która zwróciła na fakt ten naszą uwagę.

Otóż Zarząd tramwajów nie tylko nie daje konduktorom letnich mundurów, ale w dodatku nie pozwala im sprawić sobie za własne pieniądze.

Nie rozumiemy tej kombinacji.

Już armia oddawna nosi letnie płócienne

mundury, już i w innych dykasteryach rządowych wprowadzono podobne mundury, jedynie Zarząd tramwajów upiera się przy tem, aby konduktor miał codziennie łaźnię bezpłatną.

Wszak myślę, że to wszystko jedno, czy sprawić dwa mundury na rok sukienne, czy dwa płócienne i jeden sukienny?

Miмам, że zawsze dbały zarząd o dobro swoich współpracowników w jaknajkrótszym czasie wprowadzi dla maszynistów i konduktorów mundury letnie z ciemnego, mocnego płótna i zmniejszy cierpienia tych biedaków podczas upałów letnich.

Daj Boże, żeby to się stało jeszcze przed czerwcem!

O zanieczyszczanie rzeki Bzury.

Wczoraj zjechał do Zgierza drugi wydział karnej sądu okręgowego piotrkowskiego, w celu rozważenia sprawy fabrykantów zgierskich, oskarżonych o zanieczyszczanie rzeki Bzury ściekami fabrycznymi.

Do odpowiedzialności sądowej pociągnięci zostali: S. Morgowski, O. Maks, J. Napieralski, J. Borst, M. Kleczewski, T. Rejd, W. Reichert, O. Gerlicz, A. Ernst, P. Strobach, J. Asterblum, O. Gejssler, G. Kurtz, B. Preiss, E. Neyman, H. Kunkel, J. Koński, A. Słaboszewicz, St. Kociak, L. Choroń, L. Bretszneider, O. Maczewski i A. Fuks; dwudziesty trzeci oskarżony, Ledwochowski, zmarł w r. ub.

Wszyscy oskarżeni są o wybudowanie w nieodpowiednich warunkach fabryki bez koniecznych urządzeń i filtrów.

Wczoraj, po odczytaniu aktu oskarżenia, sąd przystąpił do wysłuchania opinii ekspertów, inspektora fabrycznego, gubernialnego r. st. Sterna asesora farmacji przy urzędzie lekarskim w Piotrkowia p. Tietza i innych.

Następnie sąd dokonał oględzin filtrów i ścieków przy ośmiu fabrykach.

Dziś dalszy ciąg rozpraw sądowych.

Posiedzenie sądu odbywa się w gmachu ratusza.

Wyrok spodziewany jest dzisiaj wieczorem.

(a)

Odrzucenie samorządu.

„Odkłada się do czasu wprowadzenia samorządu w miastach Królestwa Polskiego“.

Taką odpowiedź slyszeliśmy niezliczoną liczbę razy, gdy mieszkańcy miast prosili o kredyt na uskuteczenie jakiegoś ważnego lecz kosztowniejszego ulepszenia.

Sprawa tego samorządu kołacze się już trzy lata w ciałach prawodawczych: Dumie państwowej i Radzie państwa.

Koło polskie ustępowało w tej sprawie punkt po punkcie, byleby nareszcie wyjednać ów samorząd, choćby półsamorząd, czy ćwierćsamorząd.

Pozostało do rozstrzygnięcia jedno tylko: w jakim języku mają obradować mieszkańcy kraju naszego, zaszczytzeni wyborem współobywateli do owego samorządu.

Projekt przyjęty przez Dumę państwową opiewał, że—w języku polskim. Określał to punkt 4 artykułu 31, zredagowany—co już zaznaczaliśmy—zgodnie z wnioskiem Aleksiejewa, posła od mniejszości rosyjskiej z Warszawy.

Rada państwa obradowała nad tym punktem w poniedziałek dnia 25-go maja, zatem wczoraj.

Na posiedzeniu Rady państwa pierwszy o tem przemawiał prezes Rady ministrów Goremykin, który w imieniu rządu oświadczył się za redakcją Dumy państwowej.

Przemawiali później różni posłowie, między nimi dwaj polacy, lecz ostatecznie Rada państwa większością głosów punkt ów odrzuciła, grzebiąc w ten sposób cały projekt.

Przemogli nacjonaliści rosyjscy.

Obok nich zatryumfowali odwieczni wrogowie słowian, zachodni nasi sąsiedzi; dalej — żydzi, wreszcie urzędnicy rosyjscy w Królestwie.

Wszyscy oni lepiej niżeli rząd wiedzą, jak rządzić w Królestwie Polskiem i czego potrzeba dla wzmocnienia państwowych sił Rosyi.

Dla nas uchwała ta jest ciężką klęską. Lecz jednocześnie stać się powinna lekcją skuteczną.

W ciężkich dotychczasowych warunkach musimy z większą niż dotąd energią wzmagać swe siły fizyczne, duchowe i pieniężne, ażeby wbrew wszystkiemu i pomimo wszystko — wytrwać.

Jaką naukę wyciągnie Koło polskie — nad tem zastanawiało się już zapewne.

S. R.

Petersburg, 26 maja (wł.). Dzisiejsza prasa rosyjska wszystkich obozów i stronnictw zajmuje się bardzo żywo przebiegiem wczorajszego głosowania w Radzie Państwa nad projektem Samorządu miejskiego w Królestwie Polskiem.

„Riecz“ stwierdza, że Goremykin poniósł wczoraj porażkę, o wiele dotkliwszą, niż swego czasu Kokowcew, zwłaszcza, iż porażek doznaje również w Dumie. Głosowanie wczorajsze jest dotkliwym zawodem dla polityków realnych, typu Dmowskiego.

„Birżew. Wied.“ zaznaczają, że Rada Państwa odegrała wczoraj rolę probierza reakcji, która w Radzie uwiła sobie trwałe gniazdo.

„Dzień“ pisze, że doktrynerska taktyka przeciwników języka polskiego okazała się realniejszą, niż polityka październikowców i polaków w Dumie, wreszcie

„Głos Rusi“, organ szowinistów rosyjskich, nie posiada się z radości i wywodzi, że pomimo wyteżonej agitacji magnatów polskich, Rada państwa śmiało stanęła w ochronie najżywoźniejszych interesów rosyjskich. Polacy chcieli utrudnić przeprowadzenie pożądanego projektu domaganiami się nacjonalistycznymi.

Na zuchwałę „ultimatum“ polaków nie można było odpowiedzieć inaczej, jak uczyniła to wczoraj Rada państwa w swem głosowaniu.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Władimir. Jutro Rustawa.

TEATR MINIATUR z Warszawy (Cegielniana 34, dawniej „Urania“). Dziś i codziennie operetka p. t. „Słowik“ i komedia Langer'a p. t. „Tylko jedno słowo“ oraz część koncertowo-kabaretowa.

Codziennie 2 przedstawienia o godz. 8 i 10 wiecz.; w niedziele i święta cztery: o godz. 4-ej po poł., 6-ej, 8-ej i 10-ej wieczorem.

DZIŚ MAJÓWKA dzieci Związku majowego.

MUZEUM NAUKI I SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 po poł. do 10 wiecz., a w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

SALON SZTUKI artysty-malarza Karola Endego przy ul. Ewangelickiej № 5 otwarty codziennie od godziny 11 rano do 9 wieczorem.

81) ARTUR GRUSZECKI.

KLEJNOT KORONY POLSKIEJ.

Powieść wielicka.

(Wszelkie prawa zastrzeżone).

(Ciąg dalszy — patrz № 116).

Wracali drogą dłuższą, poprzedzani przez górników z płonącymi pochodniami. Bachmistrz zabawił podzupka przygodami i historią chodników, przecznic i zdłużni, któremi przechodzili kolejno, dążąc do szybu Danielowice.

Weszli do obszernej komory, z której wybrano już sól zieloną. W świetle pochodni zabłysły ściany to szmaragdem solnym, to znów rubinem skalnym.

— Tu, przed laty, za nieboszczyka króla Władysława IV, po otwarciu szybu Danielowice, — opowiadał bachmistrz, — ówczesny żupnik, Władysław Danielowicz z Żurawa, wyprawił dla pańców krakowskich i urzędników żupnych ucztę, a po niej były tańce ochocze.

Podzupek, który był dobrej myśli po winie, posłyszawszy o uczcie i tańcach, przypomniał sobie swój zamiar ucztowania i rzekł:

— Mógł żupnik wyprawić tutaj w komorze, wesolą zabawę, dla czegoż i my, przy schyłku zapust nie mamy tego uczynić?

— Wola wasza, mości podzupku. Możemy tak ustroić komorę, że i na królewskim zamku godniejszej sali trudno znaleźć.

Uczyni to, domine magister, bo czas najwyższy, ażebym się pobratał ze szlachtą okoliczną i z urzędnikami żupnymi... A kiedy tę komorę przemienisz na salę?

— Za dwa dni gotowa będzie.

— Bene, domine magister. Za dwa dni zasiądziemy tu z gośćmi.

XV.

Po tej wyprawie w głąb kopalni, legł podzupek w swej komnacie i odpoczywał. Co jednak zmrzył oczy i zaczął się pólsem, jawiły się przepaści, zniszczone mostki, przerażające głębie, w które leciał bez ratunku i pomocy. Budził się spocony, wylękły, i z przyjemnością stwierdzał, że znajduje się na swem łożu w swej komnacie.

Tego rodzaju majaczenia senne powtórzyły się kilka razy i sen niepowrotnie uleciał z powiek.

Wstał tedy i poszedł do swej kancelaryi, przypomniał sobie bowiem, że zwykle w poniedziałki przychodziły listy od żupnika z Warszawy.

Co prawda listu od żupnika nie było, natomiast leżała wielka, podłużna koperta, z pieczętką sądu burgrabskiego, adresowana do żupy królewskiej w Wieliczce.

Zaciekawiony, otworzył i odczytał, że stosownie do uznania urodzonego Jana Oraczyńskiego, waźnika żupnego, w sprawie jego sporu z miastem Wieliczką, wyznacza się roki sądowe na środek poprzedzającą na tydzień popielec, i wzywa się go, ażeby się stawił przed sądem z dokumentami i świadkami.

Na razie nie tyle go zajął proces Oraczyń-

skiego, ile jego piękna bratanica. Opadły go wątpliwości, czy ona istotnie jest tą piękną dziewczyną, którą widział w kościele?

Żyd przecież jej nie znał, nie widział, mógł skłamać, albo też trafić na podobną. Gdy wszystko dobrze rozważył, przyszedł do przekonania, że naprawdę nic o niej pewnego nie wie. Niechybnie pośpieszył się z tą ucztą czwartkową, którą dla niej chce wyprawić, wpiersz należało się przekonać, jest li ona istotnie ową piękną z kościoła?

Nagle przyszło mu na myśl, iż może skorzystać z tego sądowego wezwania i rozmówić się osobiście z Oraczyńskim o procesie. Spojrzył na klepsydrę, wskazującą, trzecią godzinę z południa.

O tej porze Oraczyński jest w magazynie przy wadze, niewiasty są w domu same, zajdzie tedy do nich szukając waźnika i przekona się naocznie, czy doniesienie żyda było prawdziwe.

Obmyślił strój skromny, ale staranny, wziął nową perukę, złożoną z pięknych i długich pierścieni włosów, włożył kilka bogatych pierścionków na palce, a gdy obejrzał się w lustro, dodał perłową zapinkę przy kołnierzu, i srebrne zapinki u trzewików zawiązywanych wstążką.

Poczernił brwi, barwiczką usta, ażeby były czerwone, a bielidłem pociągnął plamy czerwone na policzkach. Tak wyświeżony siadł do kolaski i dopiero za wrotami zamkowemi rzekł do woźnicy siedzącego z pajukiem na koźle:

(D. c. n.)

KRONIKA.

(—) O zniesienie ograniczeń. Rada zjazdów przedstawicieli handlu i przemysłu postanowiła wystąpić do prezesa ministrów Goremjkińskiego deputację z prośbą o skasowanie ograniczeń, zastosowanych do Towarzystw akcyjnych.

(—) Fałszywe świadectwa lekarskie. Minister sprawiedliwości wniósł projekt powiększenia odpowiedzialności za wydawanie fałszywych świadectw lekarskich.

(—) Wyjaśnienie senatu. W jednej ze spraw, wynikłych w Cesarstwie, senat obecnie wyjaśnił, iż za osoby pochodzenia polskiego należy uważać te, które, primo: posługują się w domu językiem polskim, secundo: są zapisane do wyznania rzymsko-katolickiego.

(e) Ze stacji kolei kaliskiej. W ostatnich dniach ruch osobowy na stacji kolei kaliskiej wzmożił się znacznie. Między innymi bardzo wiele osób z Warszawy i dalszych okolic przejeżdża drogą kaliską na letnie wywczasy zagranicę, uważając komunikację tę za dogodniejszą niż przez Sosnowiec, lub Aleksandrów.

(e) Z towarzystw akcyjnych. W dniu 11 czerwca odbędzie się ogólne zebranie akcjonariuszów T-wa akc. p. f. „Szaja Rosenblat“.

W dniu 20 czerwca odbędzie się roczne zebranie ogólne T-wa akc. p. f. „Jakób Wojdyśławski“.

(a) Nowe fabryki. Wydział techniczny rządu gubernialnego piotrkowskiego zezwolił: firmie „Bracia Gebhardt i S-ka na budowę tkalni i składu towarów przy ulicy Juliusza nr. 1191; Karolowi Schweikertowi, na mechaniczną ślusarnię, przy ulicy Wólczńskiej nr. 210; wreszcie Braciom Gierbard i Succ. na fabrykę jedwabnych i półjedwabnych wyrobów, przy ulicy Południowej nr. 60.

(e) Upadłości. Sąd okręgowy piotrkowski ogłosił upadłość następującym firmom łódzkim:

Moszka Ginsberga (Nowo-Cegielniana № 34) na żądanie firm „Busch, Tlesch i S-ka“ i „Wilhelm Lurkens“. Upadłego Ginsberga sąd postanowił osadzić w więzieniu dla dłużników. Sędzią-komisarzem upadłości wyznaczono członka sądu okręgowego p. Lutochina, kuratorem adw. przys. p. Więckowskiego.

Lucyana Wolnego, właściciela drukarni przy ulicy Mikołajewskiej Nr. 83. Upadłego Wolnego sąd postanowił oddać pod nadzór policji. Sędzią-komisarzem wyznaczono członka sądu p. Cholewickiego, kuratorem zaś adw. przys. p. Skoczyńskiego.

(e) Z komisji szkolnej. Poborczy składek szkolnych na utrzymanie szkół ogólnych początkowych miejskich pp. Jan Balicki i Edmund Jarosiewicz zostali na skutek własnych prośb zwolnieni z zajmowanych posad. Równocześnie magistrat wyznaczył miesięczny termin do zgłaszania przez osoby zainteresowane pretensyj do ustępujących poborców.

(a) Zmiana ustawy. Główny zarząd do spraw gospodarki miejskiej zatwierdził projekt zmian, poczynionych w ustawie kasy pożyczkowo-oszczędnościowej pracowników Tow. akc. wyrobów bawełnianych Karola Scheiblera.

(a) Porzucenie pracy. Wczoraj 60 robotników fabryki chustek wełnianych Weinbergera, przy ulicy Brzezińskiej № 26, z powodu odmowy podwyższenia płacy zarobkowej, porzuciło pracę.

(e) Nominacje w policji. Urzędnik III-go cyrkulu policyjnego, p. Grzegorz Solarski, mianowany został starszym referentem tegoż cyrkulu.

(e) Z porządków miejskich. Pomimo istniejących przepisów o polewaniu ulic, niekiedy stróże domów zamiatają ulice na sucho, rozwiewając kurz na przechodniów. Jeden ze stróżów był nawet taki dowcipny, że korzystając z silnego wiatru rozwiewał łopatą kupę, zgarniętego z ulicy kurzu. I to miało miejsce na ul. Piotrkowskiej.

(e) Sianożęcie. W parku miejskim rozpoczęto sianożęcie. Pomimo braku wody w parku dla zraszania i suchości gruntu, pierwsza trawa wyrosła obficie.

(e) Zwierzęta w parku miejskim. Park miej-

ski przy ul. Pańskiej, stał się siedliskiem coraz większej liczby zwierząt, które nieposzone przez nikogo wobec zamknięcia parku dla użytku publicznego, wyrządzają znaczne szkody.

Poza dużą liczbą królików, o których pisaliśmy niedawno, obrały sobie siedlisko w parku koty dzikie i wyniszczyły wszystko niemal ptactwo, polując na nie w porze nocnej.

Wszystkie słowiki, jakie znajdowały się w parku, zostały zjedzone przez koty, które w dzień żerują w reżni miejskiej, a w nocy urządzają polowanie w parku.

Zagnieżdzone króliki poczęły rozkopywać klomby i tworzyć sobie pod nimi gniazda.

Szkodników nikt nie tępi, bo chociaż wydane zostało pozwolenie na broń, ogrodnikowi miejskiemu, ten jednak nie posiada fuzyi.

(e) Zemsta złodziei kieszonkowych. Niedawno pisaliśmy o pobiciu konduktora tramwajowego przez złodziei kieszonkowych, przed którymi ostrzegał pasażerów. Obecnie ciż sami złodzieje, mszcząc się na jednym z konduktorów tramwajowych również za ostrzeganie publiczności, obiecali go okraść i rzeczywiście onegdaj zabrali mu wszystkie rzeczy z mieszkania.

Mimo gróźb tych, służba tramwajowa postanowiła w dalszym ciągu prowadzić walkę ze złodziejami kieszonkowymi i oddać ich w ręce policji.

(e) Schwytanie towaru przemycanego. Wczoraj pociągiem popołudniowym kolei Kaliskiej przybyło do Łodzi czterech rewidentów komory celnej w Szczypiornie, którzy dokonywali rewizji towarów wywożonych ze stacji osobowej w poszukiwaniu transportu przemycanego, jaki miał nadejść do Łodzi z Łasku.

Podczas rewizji tej rewidentci zauważyli żyda, który trzymając walizkę w ręku obserwował rewizję wozów.

Rewidentci, zainteresowani postacią żydka zbadali zawartość walizki w której znaleźli 28 szali jedwabnych przemycanych z zagranicy. Walizkę skonfiskowano, a właściciela jej, który nie posiadał paszportu i nie chciał wyjawić swego nazwiska, aresztowano do złożenia kaucji 1,500 rb. w stosunku do kary celnej.

Aresztowanym jest kupiec z Łasku. Reszta przemycanego towaru podobno zdążyła przedostać się do miasta.

(h) Włoki pożar. Wczoraj o godzinie 8-ej wieczorem wezwano straż ogniową na ulicę Targową № 24, do fabryki Jakóba Kestenbergera, gdzie paliła się bawełna w składach na podwórzu.

Ogień szerzył się z błyskawiczną szybkością. Na ratunek przybyło kolejno sześć oddziałów straży i parowa sikawka z II oddziału.

Ogień umiejscowiono, ale już bawełna się paliła prawie na całej przestrzeni obszernego podwórza.

Nad ugaszeniem straż pracowała do g. 2¹/₂ w nocy.

Straty w spalonej bawelninie obliczają na 50000 rb., które pokryją Towarzystwa ubezpieczeniowe VI Rosyjskie, Rosyjskie transportowe i Salamandra.

Wczoraj o godzinie 7 wieczorem wezwano oddziały straży ochotniczej i straż ogniową miejską na ulicę Wólczńską № 26, do fabryki Daubego.

Palił się budynek drewniany, w którym mieściła się farbiarnia bawełny. Ogień ogasił II oddział straży ogniowej po zerwaniu dachu i pod-sufitki.

Przyczyna ognia niewiadoma. Straty obliczają na 1000 rb.

(a) Rabunek. Na powracającego ul. Zgierską Wilhelma Majera napadło wczoraj w nocy trzech ludzi, powalilo go na ziemię i zrabowało portmonetkę z kilku rublami i zegarek. Napastnicy zbiegli.

(p) Stan nieprzytomny. Na ul. Wschodniej № 2 R. Zetrowska, krawcowa, lat 16, wyszedłszy w powóz nagle padła, tracąc przytomność i w takim stanie pomimo energicznej pomocy, podanej przez lekarza Pogotowia na miejscu wypadku, odwieziono ją do szpitala Poznańskich.

(p) Przejechania. U zbiegu ulic Konstantynowskiej i Cmentarnej E. Hubka, woźnica, lat 28, przejechany wozem, odniósł ranę głowy i lewego przedramienia.

— Na ul. Nawrot № 7 Konrad Ciesielski, pracownik kantorowy, lat 16, przejechany dorożką, odniósł rany twarzy i prawego ramienia.
— Na ul. Widzewskiej № 124 Wincenty Makowski, woźnica, lat 17, przejechany wozem, odniósł ranę obu nóg.

We wszystkich trzech wypadkach rany opatrzył lekarz Pogotowia.

(p) Upadek z rampy. Wczoraj na stacji towarowej kolei kaliskiej S. Galowski, ekspedjent, lat 15, spadł z rampy na bruk i zranił się ciężko w głowę tracąc przytomność.

Samowiedzę przywrócił mu lekarz Pogotowia, opatrując równocześnie rany.

(p) Ze schodów. Wczoraj na ul. Aleksandrowskiej № 25 Juliana Fejst, wyrobница, lat 60, spadła ze schodów i złamała lewą rękę.

Pierwszy opatrunek nałożył jej lekarz Pogotowia.

Proces ord. J. Bispinga.

Przesłuchani w dniu wczorajszym świadkowie, nie wyłączając Pawła Mikołajczyka, szofera księcia, nie zeznali nic szczególnego, podając tylko fakty, znane z aktu oskarżenia.

Sensacyjny list.

Wczoraj wieczorem Warszawę zelektryzowała niesłychanie sensacyjna wiadomość.

Ordynatowa Bispingowa złożyła władzy list, przysłany do niej w imieniu niejakej Cecylii Sucheckiej, zamieszkałej w Petersburgu.

List ów zawiera jako załącznik, drugi list, adresowany do owej Sucheckiej przez jej ciotecznego brata, zamieszkałego obecnie w Ameryce, Romana Strzelbickiego.

W liście podpisanym przez S., ten oświadcza, że nie ordynat Bisping, lecz on, będąc delegowany do wywołania strajku w dobrach Teresin, zamordował księcia.

Ze stacji kolejowej, spiskowiec, ubrany, w celu niezwracania na siebie uwagi, bardzo ubogo, przekradł się do parku teresińskiego, gdzie spotkał księcia. Właściciel Teresin, rozgniewany obecnością w parku jakiegoś intruza, odezwał się do niego tonem gniewnym:

— „Po co się tu włóczysz obdartusie?“

Słowa księcia rozgniewały spiskowca, który odpowiedział księciu impertynencją. Powstała kłótnia, a za nią bójka, w trakcie której Strzelbicki wy dobył rewolwer. Na widok broni książę począł uciekać i wówczas Strzelbicki zadał mu dwie rany postrzałowe, z których druga, w głowę, była śmiertelna.

Dokonawszy krwawego czynu, Strzelbicki niepostrzeżony wsiadł do pociągu i przez Warszawę uciekł za granicę, a stąd do Ameryki.

W przysłanym liście p. Suchecka oświadcza ponadto w imieniu swego kuzyna, że o ileby niewinność ord. Bispinga nie była prędko ujawniona, wówczas Strzelbicki skruszony wyrzutami sumienia, obowiązuje się przybyć, by oddać się w ręce sprawiedliwości.

Zawiadomiony o liście tym prokurator Herszelman zwrócił się telegraficznie do Petersburga z żądaniem wyszukania Sucheckiej i zbadania jej przez sędziego śledczego.

Tak się w chwili obecnej przedstawia sprawa sensacyjnego listu. Przyszłość niedaleka wykaże, czy sensacyjna rewelacja ta jest poważna, czy też — co, zdaje się, jest prawdopodobniejsze — ma się tu do czynienia z nowym objawem psychozy, która zazwyczaj powstaje w toku wielkich procesów kryminalnych.

PETERSBURG, 25 maja (wt.) Pogłoska o tem, że Bisping nie miał udziału w morderstwie sprawiła tu oszałamiające wrażenie.

Dzisiejsze posiedzenie rozpoczęło się o godzinie 10 min. 80. Zaraz po zagajeniu posiedzenia rozpoczął zeznania główny kasyer w Teresinie Bieliński, który podaje długie kolumny suchych wylczeń cyfrowych.

Zeznania jego trwają do tej chwili (1 po południu) i przeciągną się prawdopodobnie do przerwy obiadowej.

Z WARSZAWY.

* Pomysłowa upadłość.

Warszawski sąd handlowy ogłosił na żądanie wierzycieli upadłość Pinkusa Salzwassera i Chaima Drehera, właścicieli składu i fabryki kapeluszy słomkowych i filcowych przy ulicy Przejazd № 1, pod firmą „P. Salzwasser i H. Dreher“.

Długi Salzwassera i Drehera, którzy zbiegli przed ogłoszeniem upadłości, sięgają 100,000 rubli.

Wobec złej woli ze strony upadłych, sąd postanowił osadzić ich w areszcie dla dłużników. Przy opieczetowaniu majątku upadłych, okazał się zupełny brak towaru.

* Zagadkowe morderstwo.

Wczoraj około godz. 7 rano, w ogrodzie należącym do p. Zielińskiego przy ulicy Tylno-Młynarskiej, znaleziono zwłoki 18-letniego Ludwika Jaworskiego, który niedawno pracował w jednym z większych składów węgla.

Jaworskiego widziano w niedzielę o godz. 9 wieczorem w towarzystwie jakiejś młodej kobiety, spacerującego w pobliżu ogrodu Zielińskiego.

Około godziny 10-ej wieczorem usłyszano 6 strzałów rewolwerowych w okolicy tego ogrodu.

Na razie nie ustalono morderców Jaworskiego ani motywów zbrodni.

* Mężobójczyni.

Zamieszkała na Woli 49-letnia Maryanna Sitkowska, zirytowana tem, iż mąż jej spędził noc poza domem, udała się na poszukiwanie.

Spotkawszy męża swego, 44-letniego Michała, na ulicy, Sitkowska wszczyła z nim kłótnię, a wreszcie porwawszy kamień, uderzyła nim tak silnie swego małżonka w głowę, iż ten padł trupem.

Po rewolucyi w Albanii.

(Tel. „Rozwoju”).

Wiedeń, 26 maja.

W Durazzo panuje już zupełny spokój. Ks. Wied wraz z rodziną znajdują się znowu w stolicy.

Mimo jednak pozornej ciszy panuje nastrój pesymistyczny.

Na ulicach miasta jest pusto i głucho. Wszystkie sklepy i kawiarnie zostały zamknięte. Jak słychać powstańcy żądają kategorycznie detronizacji ks. Wieda i przywrócenia panowania tureckiego.

Do portu w dalszym ciągu przybywają nowe okręty wojenne włoskie i austriackie z wojskiem, które przeważnie lądują.

Położenie jest bardzo groźne. Nikt nie wierzy, aby ks. Wiedowi udało się wybrnąć z obecnej sytuacji i utrzymać na tronie.

*

Wiedeń, 26 maja (wt.). „W. Allg. Ztg.” donosi z Durazzo, że powstańcy albańscy żądają, aby w rokowaniach, jakie mają się toczyć pomiędzy nimi i księciem Wiedem, wzięła udział także międzynarodowa komisja kontrolująca.

*

Wiedeń, 27 maja (wt.). Urzędowo zaprzeczają wiadomości o rzekomej mobilizacji rezerwy pierwszej klasy. Komunikat urzędowy wskazuje na to, że brak obecnie wszelkich powodów, któreby zniewalały do podobnego kroku.

Wojna w Ameryce.

(Tel. „Rozwoju”).

Waszyngton, 26 maja.

Dyskretne milczenie.—Plan Wilsona.—Brak wieści.

O przebiegu wczorajszej konferencji w Niagara Falls zachowują wszyscy jej uczestnicy jak najdyskretniejsze milczenie.

Dziś jednak donoszą stamtąd, że przedstawiciel Stanów Zjednoczonych ujawnił pośrednikom ogólną myśl i plan prezydenta Stanów, Wilsona, który w ogólnych zarysach brzmi:

Stany Zjednoczone mogą zadowolnić życzenia Meksyku, jeżeli będą umiarkowane i sprawa pójdzie torem polubownej ugody: w razie jednak potrzeby i w razie gdyby postawa Meksyku sta-

ś. † p.

ALEKSJA z GARYANTESIEWICZÓW

Aleksja Garyantesiewicz,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 25 maja r. b., przeżywszy lat 77. Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi w środę, dnia 27 maja, z domu przy ulicy Długiej Nr. 125 o godz. 6 1/2 wiecz., na Stary cmentarz katolicki. W czwartek, dnia 28 maja, o godz. 10 rano odbędzie się msza święta w kościele św. Krzyża. Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych i znajomych pozostali w żalu

1848

Córki, wnuczka i zięciowie.

W czwartek, dnia 28 maja, jako w pierwszą bolesną rocznicę zgonu

ś. † p.

JULIANA KOZULSKIEGO

odbędzie się w kościele N. M. Panny o godz. 9-ej rano za spokój duszy żałobne nabożeństwo, na które zaprasza krewnych i znajomych

1856

Rodzina.

ła się wyzywająca, natenczas będą umiały i mogły Stany Zjednoczone narzucić Meksykowi siłą swą wolę.

*

Nowy Jork, 26 maja (wt.). Z placu boju brak jakichkolwiek wiadomości. Zdaje się, że powstańcy zawarli z Huertą chwilowe zawieszenie broni.

TELEGRAMY.

Cesarz Franciszek Józef.

WIEN, 25 maja (wt.). Ces. Franciszek Józef, przyszedłszy zupełnie do zdrowia, zamierza w połowie czerwca udać się na zwykły pobyt letni do Ischl'u.

Zgon Kossutha.

BUDAPESZT, 25 maja (wt.). Zmarł tu dzisiaj po długiej i ciężkiej chorobie jeden z najwplywowszych polityków węgierskich Franciszek Kossuth.

Pogrzeb Kossutha odbędzie się w przyszły czwartek na koszt miasta.

Home-Rule.

LONDYN, 25 maja (wt.). Izba gmin przyjęła dziś w trzecim i ostatnim czytaniu prawo o billu do home-rule'u. Tym sposobem home-rule uzyskał moc prawną.

Prakt uchwalono większością 77 głosów.

Z ostatniej chwili.

Kolejka Zakopane—Morskie Oko.

Wiedeń, 26 maja (wt.) Ministerium kolei udzieliło koncesyi na budowę kolejki z Zakopanego do Morskiego Oka.

Reorganizacja armii serbskiej.

Białogród, 26 maja (wt.) Rząd serbski przedłożył Skupczynie nowy projekt, który ma dokonać zupełnej reorganizacji armii.

Czas służby czynnej określono na dwa lata, podnosząc jednocześnie żołdy o 20%.

Nowi kardynałowie.

Rzym, 26 maja (wt.) Na wczorajszym tajnym konsystorzu papieskim zamianowano biskupów Niemców kardynałami, a mianowicie: bis. Kolonii Hartmana, bis. Bethingera z Monachium, bis. Czarnocha z Granu i biskupa Pischla z Wiednia.

Podróże monarsze.

Haga, 26 maja (wt.) Duńska para królewska udała się w podróż powrotną do Danii.

Wybryki natury.

Frankfurt n/M, 26 maja (wt.) W górach Taurus spadły olbrzymie śniegi.

Temperatura obniżyła się do 4 stopni niżej zera.

Awantury sufrażystek.

Londyn, 26 maja (wt.). Podczas wczorajszych zebrań sufrażystek przyszło znów do burzliwych awantur. Gdy jedna z mówczyń wymieniła imię króla, rozległy się złorzeczenia i gwizdanie. Krzyczano: „Zastrzelić go, precz z tyranem, który dręczy bezbronne kobiety”. Policja musiała kilkakrotnie interweniować.

Niniejszem składam serdeczne podziękowanie Dr. Fr. Koziółkiewiczowi za tak bezinteresowną i natychmiastową pomoc okazaną w chorobie dziecka.

Tomiakowie

1844

Benedykta 24.

Rimini we Włoszech

Miejscowość kąpielowa nad Adryatykiem. Pensjonat polski Lewandowskiej. Willa „Maria Luisa”. Otwarty od czerwca. Kuchnia polska wzorowa. 2009

OGRÓD KONCERTOWY przy hotelu Manteuffla

W sobotę 16 maja otwarcie sezonu letniego.

I-szy koncert

Orkiestry Symfonicznej Warszawskiej pod dyktando p. Bronisława Szulca, profesora warszawskiego Towarzystwa muzycznego. Wejście 30 kop. Abonament 5 rb. W piątki koncerty symfoniczne. Wejście 50 kop. Abonament nieważny. 1931 J. PETRYKOWSKI.

Dr. B. REJT

Średnia 5. Tel. 33-79.

Sp. choroby skórne włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmatyka lekarska. — Leczenie sypilis salvarsanem Ehrlich-Hata 806 i 914 (wśródzylne). Leczenie elektrycznością: elektroliza (usuwanie szpecących włosów) i oświetlenie kanału (uretroskopia). Godziny przyjęć: od 9 i pół do 12 i pół i od 5 do 8 wiecz. W niedzielę od 10 do 2 p. p. — Dla W. Pań: osobna poczekalnia. 515

Dr. WOŁYŃSKI

były asystent kliniki uniwersytetu wrocławskiego (prof. Hinsberg) osiadł w Łodzi jako specjalista chorób uszu, nosa i gardła, ul. Piotrkowska 16 89. Godziny przyjęć: 10—12 i 4—6 pol., w niedziele od 10—12. Operacje, bronchioskopia, kąpiele elektryczno-sświetlane. Na telefon 33-97. 2539

Dropne ogłoszenia.

AA Na lato: nauczycielki, nauczycieli, francuzki, niemiecki, bony, damy do towarzystwa frablanki, pielęgniarki, gospodynie z doskonałymi świadectwami, poleca biuro Adamowiczowej, Piotrkowska 105.
2021-4-26wcs-2

AA Meble wyprzedam zaraz bardzo tanio zależy na czasie kredens, stół, krzesła, szafy, otomane, łóżka z materacami, umywalnie nocna, szafka, bielizniarka, garderobe z lustrem, tremo, zegar, tualetę, gramofon Główna nr. 9 m. 14. 6017-2c-1

A Na tych miast wyjeżdżając tanio wyprzedam łóżka, bielizniarkę, szafę, kredens, otomane, lustro, stół, krzesła, szafę z lustrem, zegar, lampe. Zawadzka nr. 38 m. 1. 6021-2c-1

A Meble rozprzedam z powodu wyjazdu zabezpiecz, otomane, tremo, szupki, kredens, stół, krzesła, szafy, łóżka z materacami, umywalnie, nocne szafka, zegar, obrazy olejne, maszynę nożną. Pańska nr. 13 m. 25.
6018-2c-1

A Pokój do wynajęcia z meblami lub bez Mikołajewska 61-4
5987-3-1

A Z powodu wyjazdu sprzedam meble za bezcen z kilku pokojów. Wólczańska 155-2 przy Anny.
5825-5w-3

A by zaraz sprzedam tanio meble z 3 pokojów. Mikołajewska 95 m. 27, front i piętro.
5779-5-5

A Meble z 3-ch pokojów sprzedam tanio Mikołajewska 83-2.
5929-3-1

B uchalter (wychowaniec Szkoły Handlowej Zgromadzenia Kupców Warszawskich) zaprowadza książki sporządza bilanse, może podjąć się prowadzenia ksiąg na godziny. Oferty sub „Na godzinę”
d

B ryczka kolejna używana i oprząć tanio do sprzedania zaraz. Lipowa 82-1. 6023

B ufet zaraz do odstąpienia. Wiadomość stacya Karolew w bufecie. 6027-3-1

C hłopak od lat 14 i człowiek trzeźwy potrzebny. Główna 59
6012-1

C hłopczy lat 14-16 umiejący czytać i pisać z kaucją potrzebni do rozwożenia i sprzedawania mleka. Zgłaszać się: Warszawskie Towarzystwo Mleczarskie, ul. Spacerowa 17, między 9 i 12 rano. 5865-3-2

D o sprzedania pralnia z magłem istniejąca 10 lat z powodu zmiany interesu. Wiadomość ul. Pasaż-Szulca nr. 12 stróż wskazuje. 5933-3-2

D omek murowany o 4 mieszkańcach do sprzedania. Promyka nr. 28. 5856-3-5

D o fryzjera potrzebni: subiekt i pomocnik. Milsza 61.
5992-2c-1

D om do sprzedania trzypiętrowy na dogodnych warunkach. Wiadomość: Polna 14, Koziny. 5974-3cs-1

D om do rozebrania na sprzedaż. Wiadomość Główna 35 w sklepie kolonialnym. 5975-3-1

D o sprzedania łóżka depowe do sprzedania prawie nowe, ulica Girabowa 28 m. 35. 5971-2-1

D o sprzedania z dorozki, 2 turgońi, rzeźnicki i piekarski bryczka, 5 resorki i mała, ul. Książka nr. 24 u gospodarza. 6019-1

D o wynajęcia 5 pokoje z kuchnią i wszelkimi wygodami St. Zarzevska nr. 64. Wiadomość u gospodarza. 5441-3w-4

F urmani, umiejący pisać i czytać z dobrymi świadectwami potrzebni do rozwożenia i sprzedawania mleka. Zgłaszać się: Warszawskie Towarzystwo Mleczarskie, Spacerowa 17, między 9 i 12 rano. 5864-3w-2

G ramofon koncertowy duży 15 płyt sprzedam Wólczańska nr. 97-34. 5932-2-2

J est do sprzedania nowy jedwabny płaszcz popielaty al. Przejazd 46, Monopol. 5943-3-2

K URSY nauczycielskie, apte-karskie. Nowy kurs od czerwca. Zapis 7-9 wieczorem. Mikołajewska 61. 5559-12-3

K owal potrzebny zaraz ogniarz. Karolewska szosa nr. 45.
6028-1

K aruzel w dobrym stanie z powodu wyjazdu do sprzedania zaraz. Wiadomość Radwańska nr. 55 u stróża. 5971-2-1

K ucharka poszukuję miejsca w miejscu lub na wyjazd Nawrot 81-5. 5969-3cs-1

L etnie mieszkanie do wynajęcia w Szczawinie. Wiadomość Piotrkowska 144, filia piekarska 5935-2-1

L ETNISKA do wynajęcia przy koleje Salejowskiej. Wiadomość: Stanisław Psarski w Sulejowie, albo Ländzner w bufecie. 5912-3-3

L okal na kantor, skład lub warsztat od 1 lipca Długa 105. 5826-5-3

L ETNIE MIESZKANIA i pensjonat w lesie. Wiadomość Przejazd 38 m. 11. Wł. Brodecki od 3-5. 5691-6wcs-4

M eble różne z trzech pokojów, oraz garnitur mebli salonowy, tremo machonowie, sprzedam tanio. Zielona 10-3.
5902-4-3

M eble ze stołowego, lampy i kuchenne sprzęty do sprzedania. Olgińska 12 m. 1. 5859-3-3

M aszyny 2 Singera bębnekowe prawie nowe i maszyna za 15 rubli. Z powodu wyjazdu sprzedam, ul. Konstancyńska nr. 19-10. 5884-3-5

O górki kwaszone duże i małe beczi Miedziana nr. 3 m. 12 5898-3w-2

O kazynie wielki wybór resztek na bluzki, kostiumy, bieliznę, pończochy, zaboty oraz hafty kaliskie i szwajcarskie, markizety haftowane na suknie bluzki jako też tiranki, portyery po cenach najniższych, Andrzejka 44 parter. 1935-10cs-6

O kazynie do sprzedania 2 lustra tremo. Dobra nr. 10, skład wędlin 5926-3-2

O grodnika sumiennego i pracowitego, który się zna na wazananiu bukietu, zaraz przyjmę Włodzimierz Miatkko, Konstancyńców pod Łodzią. 5991-3cs-1

O górki kiszone na beczi sprzedaję ul. Niciarniana (Widzew) piace Wegnera, dom Kuprynczy 5989-3-1

P otrzebne zdolne pod ręczną do pracowni, ulica Zielona nr. 23. 5867-4-2

P otrzebny chłopiec do roznoszenia listów i pomocy w sprzątanu ul. Piotrkowska 109. Biuro nauczycielskie. 5963-3-2

P otrzebne zdolne poręczne i uczenie do szycia. Widzewska nr. 51. 5984-3-1

P otrzebna zaraz kasyerka kaucya 600 rb. Oferty pod „A. K.” w adm. Rozwoju. 5979-3-1

P oszukuje korepetytora ze szkoły Aleksandrowski starej z 3 lub 4 klasy. Wiadomość: ul. Słowiańska nr. 14 m. 32. 5978

P rzybiakala się suka bronzowa lamy dale z obróżą Odebrać można za zwrotem kosztów ul. Przędzalniana 118, Sobański. 5976-1

P ralnina do sprzedania zaraz w dobrym punkcie, istniejąca lat 15 Konstancyńska 50. 5990-3-1

P oszukuje matego pokoju umebi lub spol. mieszkanie uczeniaka. Oferty z ceną w Rozwoju „Tam”. 6002-2-1

P rzybiakal się pies duży biały z czarnymi łatami jest do odebrania ul. Aleksandrowska nr. 32 Zwański. 5935-3-2

P otrzebny czeladnik do szewca Mikołajewska nr. 9 m. 1. 6019

P otrzebny chłopiec na posyła. Mikołajewska 9 m. 1. 6015

P otrzebna zdolna pod ręczną do szycia. Zawadzka 21 parter, Helena. 5845-3-3

P rzybiakala się suka buldok mloda 24 maja, Nawrot nr. 53 5948-2-2

P otrzebna drobniadzarka na koszule. Pańska 44 sklep. 6024-1

P otrzebne zdolne pod ręczną do szycia Andrzeja 41. Kolasińska. 6022-1

P otrzebne zdolne panny do krawieczyzny. Cegielińska 9. 6020-2-1

P otrzebna prasowaczka do pralni. Przędzalniana nr. 84 róg Andrzeja i Spacerowej. 6016

P otrzebna panienka do szycia Mikołajewska 34-47. 6035

P otrzebni sprzedawcy na miasto z kaucją. Wiadomość ulica Piotrkowska nr. 95 m. 30. 6032

P otrzebna chemiczarka do pralni przy ul. Piotrkowskiej 64. 6031-1

P otrzebny stróż, ul. Zagajnikowa nr. 7. 6030-3-1

P otrzebne panny do szycia ul. Srednia 20, na lewo oficyna. 6015-1

P otrzebne są dziewczyny do wafłarni. Rozwadowska nr. 6. 6011-1

P otrzebny uczeń do zakładu fryzjerskiego. Przędzalniana nr. 95. 6007-3cs-1

P otrzebna i zdolna drobniadzarka ul. Radwańska nr. 47. 6005-2-1

P okój cichy ładnie umeblowany do wynajęcia. Widzewska 111 oficyna, m. 20. 5910-2w-2

P ENSYONAT Górki - T wo rzyjańskie wśród lasu, miejscowość sucha kąpiel rzeczna, kuchnia wyborna, 4 wiorsty od Koluszek kołmi. 5852-5**-2

P iwiarnia do sprzedania dobra z powodu zmiany interesu. Pasaż-Szulca nr. 41. 5857-3w-2

P otrzebna pod ręczną do szycia ul. Milsza 20 m. 13. 5995

P otrzebni zdolni ślusarze i kowal na budowlane giete roboty i robotnik kowalski. Wiadomość ul. Wólczańska nr. 139. 5986-1

P ower do sprzedania mało używane, wolne kolo ul. Nawrot nr. 11 m. 7 stróż wskazuje. 5999

P ower do sprzedania marki „Leutnera” Konstancyńska nr. 41 m. 10. 6004-2-1

P ower do sprzedania w dobrym stanie za bardzo tania cenę ul. Pańska 55 m. 6. 5927-3-2

P ower do sprzedania za 20 rb. Koziny, ul. Włodzimierska nr. 42-7. 6010-2-1

S klep spożywczy z powodu choroby do sprzedania Główna nr. 56. 5935-6*-1

S zofer poszukuje zaraz posady ul. Lipowa 82-7. 5975

S klep korzenno - dystrybucyjny do sprzedania, Marysińska 30 5972-2-1

S klep do sprzedania z powodu kupna własności Pańska nr. 8. 5998-1

S przedam tanio motor gazowy angielski 3 1/2, H. P. i gwiazdy iluminacyjne do gazu, ul. św. Andrzeja 5. 6026-6*-1

S klep kolonialno - dystrybucyjny do sprzedania, Mikołajewska nr. 7. 5900-3-3

S klep kolonialny do sprzedania bardzo tanio, ul. Wólczańska nr. 109. 5921-3-0

S pordarz potrzebny zaraz. Spaczerowa róg Andrzeja, Mieczarska. 5938-3-1

U dzielam buchalterię, matematyki nandowej i nauk pokrewnych, w godzinach wieczornych. Oferty: „wychowawiec Szkoły Handlowej Warszawskiej”. 6**-1

UWAGA Z powodu stosunków rodzinnych, bardzo tanio. Domek ładny w Chojnach, sprzedam. Tamże wszelkie interesy załatwia ten kto się zgłosi ul. Wólczańska 61, Kotarski.

U uczeń do rzeźnika może się zgłosić. Ludwiki 56 w sklepie rzeźniczym. 6009-4-1

U rządzenie sklepowe ładne w dobrym stanie sprzedam zaraz. Wiadomość: Piotrkowska 275 stróż wskazuje. 5998-1wcs-2

W yjeżdżając sprzedam plac bardzo tanio, dwóch frontowych, długości 85 1.-40 szeroki, w Nowych Chojnach. Wiadomość; ul. Zakątna 25 u stróża. 5867-3-3

W anny wynajmuję na letniska, ul. Piotrkowska 188, Lyczkowski. 5671-6pw-3

W ydaje śniadania obiady i kolacje bardzo smaczne gospodarskie. Wiadomość ul. Mikołajewska nr. 13. 5936-3-2

W niedziele 26 zaginęła suka jasno morengowata aszy i ogon obcięte, wabi się „Cytra” koby wiedział o takowej proszę odprowadzić Łączna nr. 8. Chojny. 5966-2-2

Z agubiono znak rowerowy № 1001 z na rok 1914, łaskawy znalazca zechce odesłać do wydziału budowlanego przy magistracie. Nieprawy właściciel będzie ścigany sądownie 3g-3

Z araz do sprzedania: kostium z nowy letni, palto jasne i wózek sportowy dla dziecka, ul. Juliusza nr. 30 m. 2. 3-3

Z aginęła 21 maja suka buldok zółto morengowata. Łaskawy znalazca niech odprowadzi na ul. Nawrot nr. 53. 5947-2-2

Z powodu otrzymania korzystnej posady tanio do sprzedania młeczarnia z filią piekarską Słowiańska 11. 5994-4cs-1

Z a uleczenie mnie z odcisków z przez doskonałe i umiejętne wykończenie mi obuwia składam panu Majewskiemu, Konstancyńska 19 serdeczne podziękowanie. Włodzimierz Jaskiewicz. 5995-1

Z araz potrzebny woźny kaucya 300 rub. Oferty „Woźny” w adm. Rozwoju. 5980-2-1

Z powodu dwóch interesów z odstąpię filię piekarską lub rzeźniczą z całym urządzeniem zaraz Słowiańska nr. 14. Wiadomość w miejscu. 5970-2c-1

Z ABAWKI z CELULOIDU odpowiednie są do sprzedania bardzo tanio na majówki, odpusta i na fajkę. Wiadomość na miejscu do godz. 7 wiecz. Dąbrówka, Poprzeczna nr. 7 u Modrzefjowskiego. 6001-3-1

Z aginął pies foksteyer ogon obcięty biały i czarny z żółtą bruzdą, marka nr. 505, odprowadzić, restauracya Zachodnia nr. 11, nieprawy właściciel odpowiadać będzie sądownie. 5997-3-1

Z ajęcia poszukuje młody człowiek z maturą, kursem buchalteryi i korespondencyi polsko-niemieckiej, piszący na maszynie. Łaskawe oferty pod „M. N.” do administracyi. 6025-2-1

Z dolna bufetowa poszukuje zajęcia w restauracyi. Łaskawe oferty proszę składać w adm. Rozwoju pod „Bufetowa”. 6008

Z sklepy z pokolkami do wynajęcia Mikołajewska 34. 5836-5-3

Zagubione dokumenty

A ntoni Blaszczyk zagubił kartę od paszportu, wyd. z fabr. Pawła Dessermonta. 6029

D owód nr. 252988 Warsz. Akc. Towarz. Pożyczkowego (Pasaż Meyera 11) zaginął. Zastrzeżenie zrobione. 5853-3-5

F eliks Ślusarek zagubił paszport, wyd. z gm. Szląkowie gub. Kaliskiej. 6006-3-1

J ózef Szewczyk zagubił kartę od paszportu, wyd. z fabr. Scheiblera. 6005

M ichał Borycki zagubił paszport, wyd. z gm. Dobry gub. Kaliskiej pow. Turek. 5905-3-3

M aryanna Wasilkowska zagubiła paszport, wydany z magistratu m. gub. Radomia. 5840-3-2

O lszewski Jan zagubił paszport, wyd. przez wójta gm. Czolowo, Kolskiego powiatu. 5876-3-2

S tanisław Kulesza zagubił paszport, wyd. z gm. Wicherów gub. Kaliskiej pow. Tureckiego. 5872-3-3

S tanisław Weszczak zagubił biulet od paszportu, wyd. z fabr. Klejurma. 5990

S tanisława Jakubowska zagubiła kartę od paszportu, wydana z fabr. Grohmana. 5956-3-2

T eresa Jagielska zagubiła paszport, wyd. z gm. Klementynów gub. Radomskiej pow. Sandomierskiego. 5875-3-3

W anda Stanisława Cegielska zagubiła kartę od paszportu, wyd. z fabr. Lewiego. 6000

Z agubiono instrukcyę wyd. z gazetowni miejskiej na imię Józefa Pieniżka. 5861-3-3

Z aginął paszport na imię Zenona Adamowskiego, wyd any z gm. Oporów, pow. katnowskiego, gub. warszawskiej. 5930-5-2

Z aginął patent z powodu odnawiania sklepu, ul. Rajtera 6. 5982-3-1

Z aginął patent z powodu odnawiania sklepu, ul. Rajtera 6. 5982-3-1



Servus
Oryginalny tylko w białych pudełkach.
Najlepszy środek do czyszczenia obuwia; czyni skórę miękko i nieprzemakalną, nadaje jej polysk. Fabrykanci: LUBSZYŃSKI i S-ka. Reprezentant: GUSTAW ROSENTHAL, Warszawa-Lódź.

Dr. Zygmunt Lipowski
Konstancyńska 31, tel. 36-43.
Choroby kobiece i akuszery. Przyjmuje do 9 rano i od 2-5 po południu. 1223

Dr. W. Dutkiewicz
Choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych, ulica Nawrot 1, róg Piotrkowskiej. 9-12 i 5-8, panie 4-5.

Dr. med. Z. GOŁC
Choroby skórne i weneryczne ul. Mikołajewska 18.
Godziny przyjęć: od g. 9-12 i od 4 i pół do 7 i pół wiecz., w niedziele i święta i od 9 do 12 i pół. Telefon M 20-30.

Dr. S. SZNITKIN
Średnia 3.
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych (stosuje 608), kosmetyki lekarskiej (włosy, twarz, etc). Rano od 8 i pół-11 i pół od 4 i pół-8 i pół. 120

Ból głowy i Migrena
radykalnie leczy (485) Migreno-Nervosin⁴⁸ oryginalne proszki zawsze z marką „KOGUT” leczy nigdy w ośmiatkach. Rzeczak 10 L.

ODEON

Od dziś do piątku włącznie między in.
Ceny zwyczajne!
ŚWIETNIE ZGRANY „QUINTET” MUZYCZNY.
2103

„ZA HONOR KOBIETY”

DZIENNIK GAUMONT | Prince jako zabójca

Ostatnie wydarzenia.

Nad program:

Co może zrobić zawiedziona miłość

Sensacyjny dramat amerykański w 3 aktach

Wstrząsający dramat w wykonaniu wybitnych włoskich artystów.

Arcywesoła komedia.



CASINO

Dzisiaj niebywała atrakcja kinematograficzna
Ceny zwyczajne!
Najlepsza muzyka w całym mieście!

Zazdrość Arcybaszewska

Wielki dramat obyczajowy w 6-ciu częściach z życia arystokracji rosyjskiej.
UWAGA: Dyrekcja teatru Casino uważa za swój obowiązek zwrócić uwagę Sz. Rodziców, że narówni sama treść, jak też i wykonanie danego obrazu znajduje nieodpowiedniemi dla młodzieży. Sprzedaż biletów dziecięcych wstrzymana.

Teddi spieszy do swej narzeczonej

Arcywesoła komedia

Dziennik Pathe Ruiny Fontaine

Mody, literatura i sztuka
Wspaniałe zdjęcia z natury.



Teraz nadzwyczaj tanio!

Płaszcze jedwabne
eleganckie fasony 14.50, 18.50, 22.00

Palta modne
z angielskich mater. 11.50, 9.50, 7.50

Bluzki batystowe
najnowsze fasony 2.90, 1.90, 1.25

Schmechel i Rosner

Łódź, Piotrkowska 100

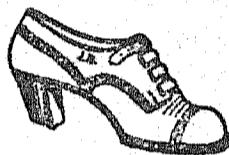
1111

Nagrodzony medalami złotym i srebrnym
MAGAZYN OBUWIA

L. NOWAKOWSKI I SKA

DAWNIEJ M. KAPUŚCIŃSKI

POLECA WIELKI WYBÓR OBUWIA WŁASNEGO WYROB
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA Nr. 9. 1591 ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA Nr. 9



RESTAURACJA

Piotrkowska 165

wydaje obiady codziennie od 12—3.

1794

O. Vogel.

PLACE DO SPZEDANIA
zagajone drzewem na letniska, mogą być pod fabrykę, 6 minut od remizy Zgierskiej, na warunkach dogodnych. Wiadomość: ul. Fajfra Nr. 14, Gizej, od 6 wieczór, w święta do 10 r. Zubardz. 1842

DO PRALNI

chemicznej potrzebna

CHEMICZARKA

Adres: M. Olek, Kalisz, skrzynka pocztowa Nr. 8. 2089

Potrzebny chłopiec

do ślusarni

alica Benedykta Nr. 65. 1885

Sklep do wynajęcia

od 1-go lipca 1914 r. we wsi Mileszkach pod Łodzią, w dobrym punkcie, obok kościoła. Wiadomość u Wojciechowskiego w Mileszkach. 1840

Dr. med. Bolesław Kon

PIOTRKOWSKA 56, tel. 32-62
choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne 1649
przyjmuje do 11 r. i od 4—7 po poł

Choroby uszu, gardła i nosa

Dr. B. CZAPLICKI
ordynator szpitala Anny-Maryi
Piotrkowska 120. Tel. 32-53
Przyjmuje od g. 11—12 rano i od 5—6 p. p. w niedziele i święta od 10—11 rano. 3447

Dr. Jelnicki

Choroby weneryczne, skóry i dróg moczowych
ul. Andrzejka Nr. 7 tel. 4-70.
Przyjmuje: 9—12 i 5—8, panie 4—5. 1181

Wyższe kursy pedagogiczne freblowskie

Szkoła freblowska

2-kl. Szkoła koedukacyjna z ogrodem

MIKOŁAJEWSKA 22 m. 24

Zapisy codziennie od 9—2 i od 4—6.

Maryi Zarzyckiej. 1846

SKLEP POLSKI w Łodzi. Białe towary lokcyjne, suknie haftowane na etaminie i batusie — Koronki — Hafty — Pończochy — Resztki na bluzki — Firanki — Fartuchy.

Ozdobne kwiaty sztuczne z płótna, nagr. złotym medalem na wystawie „Krolestwo Mody” w Warszawie. POLECA 1786

Helena Pawłowiczowa

Mikołajewska 27 (Pierwsze piętro od frontu) Mikołajewska 27

W LORENCÓWCE pod Łodzią: Letnie mieszkania do wynajęcia, składające się z 2 pokojów i kuchni i z pokoju i kuchni. Tamże z powodu zmiany interesu do sprzedania letnisko składające się z pięknego ogrodu i z 3-ch pięknych budynków w których znajduje się 14 mieszkań, studnia, źródło w ogrodzie, stawek zarybiony. Zgłaszać się: ul. Dziewicza Nr. 78, od 8-ej rano do 5-ej po południu. Lewiński. 1774

DYREKTOR

VII-KL. SZKOŁY HANDLOWEJ ŻEŃSKIEJ

C. Waszczyńskiej

ul. Zielona 15. — ul. Zielona 15.

zawiadamia, że egzaminy wstępne przedwakacyjne odbędą się w dniu 4, 5 i 6 czerwca.

Podania wraz z dowodami przyjmuje kancelarya szkoły codziennie od 9—3 godz. 1808

Dr. SOŁOWIEJCZYK

wyjechał.

Wraca około 15 lipca. 1854

Chor. weneryczne, moczopięciowe skórne i zabiegi chirurgiczne.

Dr. W. FISCHER

Przyjmuje od 10—12 rano i od 6—8 pp. Niedziele i święta 11—1. Zielona nr. 5. 402

Choroby weneryczne skórne i moczopięciowe

Dr. Stanisław Piekarski

PIOTRKOWSKA Nr. 115.
Przyjm.: od 9—10 rano i od 5—8 wiecz., kobiety od 4—5. 1351—r.

Dr. Wacław Bernard

choroby weneryczne dróg moczowych i skóry. Spacerowa 40 przy Andrzeja (0—1 i 5—8.

Dr. Med. Szwarcwasser

Piotrkowska 18. Tel. 10-82
Spec. choroby zębada, kieszek i przemiany materii. Analizy we własnym laborator. Przyjmuje: od 11—1 i od 5—7 i pół, wieczorem. 857

Dr. Maroeli Gromski

CHOROBY DZIECI.
Telefon 22-77. Dzielna Nr. 9.
Przyjmuje codziennie: od 8—9 rano i od 2—5 po południu. 901

4-KLASOWY ZAŁAD NAUKOWY MĘSKI

Z ZAKRESEM NAUK GIMNAZJÓW RZĄDOWYCH

A. Zimowskiego w Łodzi.

Egzamina wstępne do klas: wstępnej, I, II i III rozpoczną się 4 czerwca. Podania przyjmuje kancelarya szkoły przygotowawczej przy ul. Piotrkowskiej Nr. 271 codziennie od godz. 9 rano do 3 po poł. Do podań na ręce przełożonego dołączyć należy: metrykę w pełnym wypisie, świadectwo pochodzenia i powtórnego szczepienia ospy. Wpis w klasie wstępnej wynosi Rubli 60, a w I, II i III Rb. 75 rocznie. 1667

FOLWARK GRODZISKO

82 morgi, poczta, kolej Główno, 5 wiorst, reszta z większego majątku, położenie wyjątkowo piękne i zdrowe, rzeka, łąki bardzo dobre, las, stawy 4 morgi zarybione, ogród, budynki dobre, dom mieszkalny dębowy nowy, inwentarze, zasiewy kompletne. Doskonały punkt na letnisko, sanatorium. Długów, ani Towarzystwa niema. Cena 26 tysięcy rubli. 1830

SPRZEDAŻ W PIERWSZORZĘDZONYCH PERFUMERYACH

PIEGI PRYSZCZE, LISZAJE

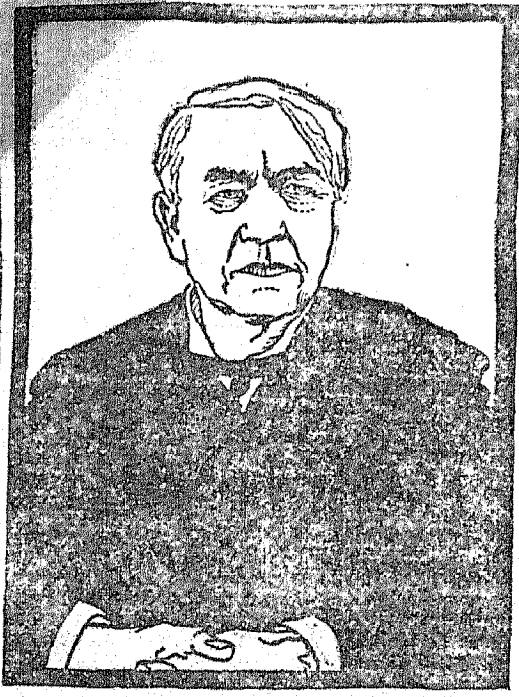
uwaga jedynie KREM KONWALIOWY D-ra LUSTIGA

HUBERKA

CENA SŁOIKA Rb. 1.50.

Zastępstwo i Skład Główny na Królestwo i Cesarstwo
HURTOWNIA PERFUMERYJNA,
Warszawa, ul. Chmielna Nr. 27. Tel. 110-73 i 111-13. 1125

I SKŁADACH APTECZNYCH.



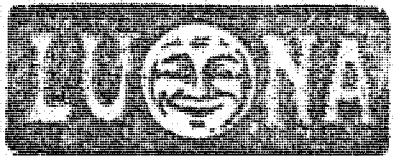
Sala koncertowa **DZIELNA 18.** Sala koncertowa
 POD ZARZĄDEM DYREKCJI TEATRU LUNA

Od jutra! Pierwszy raz w Łodzi! Największy wynalazek

Tomasza A. Edison'a **KINOTEFON.**

Demonstrowanie kinotefonu wywołało w całym mieście wielkie zdumienie i zachwyt. Kinotefon był **demonstrowany z wielkim powodzeniem w obecności Cesarza Austriackiego i Angielskiej Królewskiej pary.**

Żadnego porównania z demonstrowanymi dawniej tak zwanymi „mówiącymi filmami“.



Od 26-go do 29-go maja
 włącznie: 2109

Męty Warszawy.

Wtrąsający dramat w 4 częściach w wykonaniu Artystów Teatru Polskiego i Małego w Warszawie p. p. Starskiej, Junosza p. p. Pawłowski, Świeściaka, Wojciechowski, Zieliński i in.

- „SFAŁSZOWANIE“ Świetny dramat Gaumonta.
 - „Kronika Gaumonta“ Ostatnie wydarzenia.
 - „TAJEMNICA URODZIN MOTYLKA“ Wspaniały obraz z natury w kolorach.
 - „Kasztany z ognia“ Świetna paryska komedia.
- Ceny zwyczajne. Najlepsza muzyka w mieście. Ceny zwyczajne.



JAK SIĘ ROBI MODNA

POŃCZOCHA lub SKARPEKKA W PRODUKCJI MASOWEJ, ALBO TEŻ DLA UŻYTKU DOMOWEGO ZA POMOCĄ POSPIESZNEJ AUTOMATYCZNEJ MASZYNY POŃCZOSZNICZEJ

VICTORIA

THA TOMAS H. WHITTICK-KUNAU ; SIA

POSZUKUJE

SIĘ NATYCHMIAST W WARSZAWIE I WE WSZYSTKICH MIEJSCOWOŚCIACH KRÓLESTWA MĘCZYŹNI I KOBIETY DO ŁATWEJ PRACY W DOMU. WIADOMOŚCI PRZYGOTOWAWCZE NIEPOTRZEBNE PRZYJĘCIE ROBOTY ZAGWARANTOWANE JEST KONTRAKTEM DAJEMY KAŻDEMU MOŻNOŚĆ ZAROBKIENIA OD 50-100 RUBLI MIESIĘCZNE W ODRĘBIE CAŁEGO ROKU. ODDAĆ NIE JEST PRZESZKODĄ, WIĘCEJ NIŻ 2000 PRZYDZIAŁYCH ZE WSZYSTKICH ODŁUCZ CIESARSTWA

PROSZE ZAŻĄDAĆ BEZPŁATNIE WARUNKÓW I ILUSTROWANEGO PROSPEKTU.
 WIAZALNYCH MASZYN THOMAS H. WHITTICK KUNAU SIA
 MOSKWA ST. PETERSBURG
 KRASNYA WÓROTA DOM ABRAMOWA ODOZ. NEWSKY PROSP. NO 40/42 ODOZ. 314

Zaraz potrzebny jest nowowstępujący uczeń (uczenica) aptekarski chrześcijanin. Oferty, sub Apteka w Administr. „Rozwoju“ 1796

3 lub 4 pokoje i kuchnia z wygodami w cichym, słonecznym domu od 1 lipca, a także sklep z przyległym mieszkaniem na zakład krawiecki albo obuwia, ul. Przejazd 46. 1794

Pianina i fortepiany nowe, używane reparuje; strojenie, przewóz, zamiana. Wynajem nowych pianin. Ceny najniższe, na raty. Chodkowski, Mikołajewska 25 Telef. 2455. 1746

Starszy felczer **Piotr Golański** były etatowy felczer Szpitala Dr. Jezusa w Warszawie z długoletnią praktyką Wykłada wszelkie czynności w zakres felczerstwa wchodzące. Codziennie szczepienie ospy święta, krowianka RZGOWSKA N. 58, I. s. piątko. 1792

Restauracja 1818 uroczko położona w Rudzie w lesie, czynna z wszystkimi prawami natychmiast do wypiszczenia. Szczegółów dowiedzieć się można u F. B. Cerna, ul. N. Zarzewska 24. Tamże do wypiszczenia kilka letnich mieszkań.

Dr. med LEYBERG Ch. skóra, wenerycz. i moczop. Godz. przyjęć: 10—1 i 6—8. Dla pań 5—6 poczekalnia oddzielna. W niedziele od 8—1-ej. Krótka N. 5, tel. 26-50, vis a vis hotelu Savoy. 1779



Jeżeli nie chcecie dać się oszukać kupujcie tylko gumki do obcasów

„SERPENTINE” najlepsze i NAJTRWALSZE

Prawdziwe tylko z patentowaną marką na odwrotnej stronie, przedstawiającą rękę z mieczem obnażonym i z napisem „Serpentine“.

Uprzywilejowane na całe Państwo Rosyjskie **M. Ch. SZTUCKI, Łódź,** Nowomiejska N. 4. 1565 Nowomiejska N. 4.

WODOLECZNICA przy Sanatorium „UNITAS”
 ulica Pusta N. 11, róg Mikołajewskiej.
 Otwarta od 7 do 12 i od 2 do 7 wieczór.

Nowoczesne urządzenia i komfort:	Masaż zwozajny i wibracyjny.
Kąpiele parowe, szokowe i inne.	Kąpiele elektryczne, 4-0 komórkowe i świetlne.
Kąpiele nasiadowe, nożne i inne.	Elektryzacja, diathermia, d'arsonalizacja.
Parowe kąpiele ruskie i rzymskie.	Leczenie tabesu aparatem Frenkela.
Kąpiele solankowe, igłowe i siarczane.	Gimnastyka płuc dla astmatyków.
Kąpiele kwaso-węglowe z sianką (Nauheimskie).	Mechanoterapia. Instytut Röntgena.
Kąpiele utleniowe (Ozeł) i inne.	Nasświetlania sztucznym słońcem wysokogórskiem (kwarcową lampą. 1995

Tkacze na ręczne warsztaty z szylmaszynami mogą się zgłaszać ulica Juljusza 28. 1810

FOSFATYNA FALIERA

znakomity polarm, najbardziej polecany przez lekarzy dla dzieci od 7-10 miesięcy, zastępuje w czasie odstawiania od piersi i w okresie rośnięcia. Ułatwia zębowanie i zępowanie prawidłowy rozwój kości. Bardzo pożyteczny dla atarców i rekonwalescentów.

Sprzedawane w wszystkich aptekach i składach aptecznych.

PARYŻ.
 8, rue de la Tachette